Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, Sroda 1 października 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie zł. 3.40, z odnoszeniem do domu zł. 3.60 — Zamiejscowa zł. 4.20 — Zagranicą zł. 7.00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr 224 — Rok VII. Red. naczelny: Dr. WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Min. Huebner o wypadkach kresowych.

Dymisja wojewody Downarowicza jest faktem dokonanym.

„Komendant policji, który się nie broni, który poddaje się bez walki, który nie osłania swego wojewody — to skandal".

Warszawa. (AW). „Kurjer Polski" zamieszcza wywiad z ministrem Hübnerem o wypadkach kresowych i wrażeniach. jakie odniósł z podróży inspekcyjnej na Kresach. Minister Hübner oświadczył. iż **dymisja wojewody Downarowicza jest faktem dokonanym.** Następca na miejsce Downarowicza nie jest jeszcze przewidziany. przypuszczalnie będzie nim generał. Oprócz dymisji Downarowicza nastąpią inne. Maszynista pociągu. wiozącego biskupa i wojewodę, został aresztowany. Komendant policji, Męsowicz, oświadczył Hübner. został zawieszony w czynnościach.

Komendant policji, oświadczył Hübner, który się nie broni, który poddaje się bez walki, który nie osłania swego wojewodę — to skandal.

Akcja pościgowa jest bardzo utrudniona ze względu na błotnisty i zalesiony teren. Ludność miejscowa pragnie spokoju i dlatego nieprzychylnie odnosi się do wystąpień bandytów. Delegacje ludności żądały od ministra zaprowadzenia stanu wyjątkowego lub wojennego. Jednakże jest to niemożliwe. Jedną z bardziej doniosłych i palących kwestyj na Kresach jest reforma rolna. Ogólny nastrój ludności na Kresach jest dodatni. Stosunki są serdeczne. Ludność miejscowa witała ministra chlebem i solą. Ludność kresowa jest doskonałym materjałem na dobrych obywateli. Są jednakże elementy niezadowolone i wykorzystywane przez agitatorów zakordonowych.

* * *

Powyższe oświadczenie ministra spraw wewnętrznych Hübnera przyjmie całe społeczeństwo z najwyższą satysfakcją. Skompromitowani urzędnicy winni być natychmiast dymisjonowani — tego społeczeństwo oczekiwało i przejmuje to nas pełnem zadowoleniem, że Rząd polski ma te same pojęcia o honorze. obrażonym władz Rzeczypospolitej.

—— o — o ——

Banda, która dokonała napadu pod Łunińcem została otoczona

Warszawa. (AW). Pościg za bandą z pod Łunińca trwa w dalszym ciągu. Stwierdzono, że banda uciekając **usiłowała przedostać się do Rosji sowieckiej.**

Oddziały pościgowe zamknęły jednak odwrót.

Banda podzieliła się na cztery części, które ukrywają się w lasach. Pierścień pościgu zacieśnia się dokoła nich coraz bardziej. Mieszkańcy powiatu łuninieckiego, znajdujący się na granicy sowieckiej, mówią, że po stronie sowieckiej zauważono wzmożony ruch organizacyjny band dywersyjnych.

Starcie oddziałów tureckich z angielskimi w Iraku.

Incydent może mieć poważniejsze znaczenie.

Londyn. (AW.) Według doniesień „Morning Post" z Bagdadu. batalјon żołnierzy angielskich i tubylców wobec naporu oddziałów tureckich wycofał się na Amadję. Mac Donald przyjął posła tureckiego. Twierdzą, że **incydent może mieć poważniejsze znaczenie.**

Niemcy w sposób jawny i tajny przygotowują potężną armję.

Posiadają też wytwórnię materjału wojennego za granicą.

Warszawa. (A/W.) „Gazeta Warszawska" ukończyła szereg artykułów stwierdzających **jawny i tajny rozwój przygotowań niemieckich do wytworzenia potężnej armji.**

W ciągu trzech lat **żołnierz przebywa na ściśle fachowych ćwiczeniach, które odbywają się co pewien czas.** W latach następnych żołnierze poświęcają znaczną ilość godzin na wyszkolenie ogólne.

Dla oficerów istnieją specjalne kursa od 4 do 6 tygodni. Wprowadzono także zmiany. a mianowicie istnieje służba obowiązkowa nietylko w danym rodzaju broni, ale w rozmaitych np. **oficer piechoty jest przydzielony na pewien czas do artylerji, kawalerji, saperów itd.** Niemcy posiadają bardzo wiele **wytwórni materjału wojennego za granicą** np. Junkers w Holandji i Szwecji Krupp w Rosji, co uniemożliwia wszelką ingerencję w dziedzinie wyrobów broni państwom kontrolującym zbrojenie się Niemiec.

Rozmowy iskrowe z osobami jadącymi w pociągu.

Próby zrobione w Niemczech wypadły doskonale.

Berlin. (AW.) Dn. 19 bm. odbyła się **pierwsza publiczna próba rozmów iskrowych z pociągu.** Z pociągu zdążającego z Berlina do Hamburga przeprowadzono 100 rozmów z większymi miastami Niemiec.

Rozmowy odbywały się zupełnie tak samo, jak w prywatnem mieszkaniu. Pasażerowie zamawiali stację centralną, podając numer abonenta. Odwrotnie, **abonenci z miasta, zamawiali stację centralną, podając numer pociągu i nazwisko pasażera.**

W centrach telefonicznych **umieszczone są wskazówki, które wskazują, gdzie w danej chwili można szukać pociągu.** Na końcu każdego pociągu znajduje się **budka telefoniczna w tym celu, aby hałas nie przeszkadzał rozmowom.**

Cudzoziemcy o polityce socjalnej Polski.

Warszawa. (PAT.) Kilku wybitnych cudzoziemców, **interesujących się rozwojem polityki społecznej w Polsce,** odwiedziło w tych dniach Ministerstwo pracy i opieki społecznej. Dłuższe rozmowy z p. wiceministrem G. **Simonem** odbyli pp. dr. **Ibrahim Talin** poseł turecki, dr. **Fiedler** poseł czechosłowacki, prof. **Selska-Gun** reprezentant fundacji **Rockefellera,** prof. **Brown,** sekretarz międzynarodowej unji zawodowej, sir Philipp **Dawson** i p. **Patrick Hanson,** posłowie do angielskiej izby gmin. Wszyscy wymienieni goście wyrażali się z wielkiem uznaniem o postępach dokonanych w Polsce na polu uregulowania i unormowania stosunków socjalnych.

Z terenu wojny domowej w Chinach.

Sowiety wspomagają Ts ng-Tsc-L na.

Londyn. (PAT.) Donoszą z Szanghaju. że w walkach wojsk Kiang Tsu z wojskami Tse Kiang, **Szanghaj znajduje się już na linji ognia.**

Wedle wiadomości z Chin **dwie kolumny wojsk Kiang Tsu idą na Szanghaju.**

Obronę Szanghaju zorganizować miał **gubernator** Tse Kiangu **przy pomocy rosyjskiej. Jego wojska wspomagać ma artylerja, oddana do dyspozycji Tsang Tso Lina.** Nadto ma on rozporządzać także **rosyjskimi samolotami.**

W kołach angielskich twierdzą, że Tsang Tso Lin otrzymuje także pieniężną pomoc z Moskwy.

Donoszą z Paryża, że **chińskie ministerstwo spraw zagranicznych wysłało do ambasadora sowieckiego w Pekinie Karachana notę, z zapytaniem czy prawdą jest, że rząd sowiecki zawarł z Tsang Tso Linem umowę o wspólną kontrolę kolei wschodnio-chińskiej.** Rząd pekiński donosi, że **Tsang Tso Lin jest buntownikiem i że Chiny umowy takiej nie uznają.**

Wojska amerykańskie bronią nafty.

Szanghaj. (PAT.) 28 bm. **Oddziały armji Tse Kiangu splądrowały zakłady firmy Standard Oil Company.**

Z tego powodu **wysadzony został na ląd oddział amerykańskich marynarzy, który rozbroił Chińczyków napotkanych w obrębie zakładów oraz objął straż nad bezpieczeństwem zakładów.**

Zydzi niezadowoleni z Litwy.

Kowno. (AW.) Żydowska rada narodowa rozwiązała się na znak protestu przeciwko zakazowi władz litewskich odbycia walnego zgromadzenia żydowskiej rady narodowej.

Wybory w Szwecji przyniosły klęskę komunistom.

Londyn. (AW.) Donoszą ze Sztokholmu. iż z dotychczasowych wyników wyborczych w Szwecji widać, że komuniści stracili swe dotychczasowe mandaty na rzecz socjalistów. Wszyscy wybitniejsi przywódcy socjalistów jak Branting, Linquist i Hendlon wybrani zostali w Sztokholmie.

Pożyczka angielska dla Łotwy.

Ryga. (AW.) Krążą pogłoski, że grupa finansistów angielskich proponuje Łotwie pożyczkę 10.000.000 funt. szt. na daleko lepszych warunkach, niż wszystkie pożyczki, których dotychczas Anglicy udzielili. Dalszym dogodnym warunkiem pożyczki jest jej niskie oprocentowanie wynoszące 4 i pół proc. przy kursie al pari. Rokowania są w toku.

Kłamstwa ze źródeł bolszewickich o mordach politycznych w Bułgarji.

Warszawa. (PAT.) Poselstwo bułgarskie komunikuje: W związku z wiadomościami z Białogrodu, **jakoby generał Protogenow w porozumieniu z rządem kazał zabić 250 polityków opozycyjnych i jakoby król, by nie być posądzonym o współdział, udał chorobę, podnieść należy, że wiadomości te są tendencyjne i szerzone przez ludzi nieżyczliwych, celem zdyskredytowania Bułgarji i jej rządu.**

Pominąwszy kilka zabójstw popełnionych przez zwolenników Teodora Aleksandrowa. Nie dokonano w ostatnich dniach innych zabójstw. Sam fakt, że autorowie tych wiadomości nie podali ani jednego nazwiska tych rzekomo zabitych 250 polityków opozycyjnych, świadczy wymownie o ich nieprawdziwości. Co się tyczy króla Borsa, to lekka niedyspozycja w związku z przeziębieniem nie przeszkodziła mu udzielić posłuchać i w ostatnich dniach przyjął król wielu akredytowanych posłów, dziennikarzy zagranicznych itd. **Porządek i spokój panuje w całym kraju.**

Komunikacja lotnicza między Warszawą a Angorą.

Warszawa. (PAT). Zaprowadzono pocztową **komunikację lotniczą pomiędzy Warszawą a Angorą w Turcji azjatyckiej.** Opłata wynosi za list zwykły niepolecony wagi 20 gramów — 30 groszy, znaczkami pocztowymi i 30 groszy gotówką. Za list polecony 60 groszy znaczkami pocztowymi i 30 groszy gotówką.

Ostatni bilans Banku Polskiego

wykazuje dalszy wzrost zapasu złota, ale też dość duże zmniejszenie się ilości walut obcych.

Ostatni bilans Banku Polskiego wykazuje **dalszy wzrost zapasu złota o 120.000 zł.** W chwili obecnej Bank Polski rozporządza zapasem złota na sumę 99,5 milj. zł., podczas gdy pierwszy bilans Banku Polskiego na dzień 10 maja rb. wykazywał zapas złota w wysokości 70,3 milj. zł.

Zapasy walut zmniejszyły się w ciągu ostatniej dekady o 18 milj. zł., cosię tłómaczy znaczniejszem zapotrzebowaniem przemysłu, zaczynającego pracować intensywniej, część walut użyto również na sprowadzenie towarów z zagranicy w związku z akcją, zmierzającą do obniżenia ceny artykułów pierwszej potrzeby w kraju. **Zapas walut wynosił w dniu 20 bm. 237,9 milj. zł.,** a więc jest wyższy z górą o 30 milj. zł., od tego zapasu, który wykazuje pierwszy bilans Banku Polskiego na dzień 10 maja rb., kiedy zapas walut wynosił 207,1 milj. zł.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się w ciągu dekady o 16,500.000 zł.

Pokrycie kruszcowe przewyższa bardzo znacznie kwotę, którą władze Banku Polskiego wytknęły sobie jako normę (60 proc.).

Portfel wekslowy wzrósł o 10 milj. zł., pożyczki zabezpieczone papierami procentowymi i walutami o 400.000 zł.

Obieg biletów markowych wynosił w dniu 20 bm. już tylko 12 i pół tryljona marek.

——— ooo ———

Kredyt zagraniczny na rozbudowę zdrowotną naszych miast

Warszawa. (PAT.) Bank gospodarstwa krajowego otrzymał od światowej firmy budowlanej „Ulen et Co" w Nowym Jorku po przeprowadzeniu z nią rokowań **ofertę na wykonanie robót asanacyjnych** (wodociągów, kanalizacji, rzeźni i t. d.) w miastach polskich przyczem firma ta zobowiązuje się dostarczyć funduszów na wykonanie tych robót **przez objęcie komunalnych obligacji Banku Gospodarstwa Krajowego** na razie na sumę 10.000.000 dolarów. Obligacje byłyby 8 proc. w latach umarzalne i objęte przez firmę „Ulen et Co" po kursie odpowiadającym łącznemu oprocentowaniu wraz z amortyzacją i wszystkimi kosztami około 12 proc. rocznie.

Roboty byłyby wykonane materjałami i siłami krajowemi, ale na podstawie planów i kosztorysów firmy „Ulen et Co" pod jej kierownictwem.

Na tej podstawie Bank Gospodarstwa Krajowego porozumie się bezzwłocznie z większemi miastami co do możliwości wykorzystania zaofiarowanego w ten sposób kredytu.

SPRAWY SKARBOWO-PODATKOWE.

BUDŻET MINISTERSTWA SPRAW WOJSKOWYCH

Na konferencjach budżetowych odbytych w Ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów i Ministra Skarbu, p. Wł. Grabskiego, z udziałem Ministra Spraw Wojskowych jenerała Sikorskiego, **doszło do uzgodnienia poglądów** między Ministrami Spraw Wojskowych i Skarbu, przyczem Minister Spraw Wojskowych uwzględnił potrzeby skarbowe obecnego okresu sanacji finansów Państwa, zaś Minister Skarbu okazał całkowite zrozumienie dla potrzeb obronności Państwa.

Przy ustaleniu budżetu przyjęto wszystkie dokonane już w ciągu r. b. oszczędności i ścieśnienie budżetu wojskowego, które są organizacyjnie celowe i dadzą się wykonać bez naruszenia gotowości bojowej armji.

Rezultatem konferencji było **zmniejszenie odsetki, jaką stanowi budżet wojska w całym budżecie Państwa w stosunku do wydatków r. 1924** (w r. b. wydatki wojskowe wynosiły 40 procent sumy wydatków administracyjnych w r. 1925 wynosić będą około 35 procent wydatków). Natomiast w ramach budżetu Ministerstwa Spraw Wojsk. zmniejszono procent wydatków t. zw. wegetacyjnych (na utrzymanie normalne wojska) na korzyść wydatków, które są decydujące dla pogotowia obronnego. Dużem osiągnięciem budżetu Min. Spraw Wojsk. na r. p. jest uzyskanie przyspieszenia realizacji t. zw. kredytów francuskich w kwocie 400.000.000 fr.

BUDŻET MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU.

Dnia 27 bm. odbyła się pod przewodnictwem p. premjera Grabskiego konferencja w sprawie budżetu Ministerstwa Przemysłu i Handlu na rok 1925. Preliminarz budżetowy zostal zasadniczo uzgodniony.

BUDŻET MINISTERSTWA ROLNICTWA.

Na konferencjach budżetowych, odbywających się w Ministerstwie Skarbu, stwierdzono, że budżet Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych w r. p. utrzymany będzie naogół w ramach budżetu tegorocznego. Uwagę szczególniejszą zwrócono na preliminowanie kredytów na weterynarję, mającą na celu powstrzymanie chorób zakaźnych wśród bydła.

PREMJA W SUMIE 40.000 DOLARÓW.

W Nrze 83 Dziennika Ustaw w dniu 26 września r. b. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu, którego mocą premja w sumie 40.000 dolarów, która podczas losowania w dniu 1 lipca r. b. przypadła niesprzedanej obligacji w Serji I Premjowej Pożyczki Dolarowej, wylosowana będzie ponownie w dniu 1 października r. b.

AMORTYZACJA POŻYCZKI KOLEJOWEJ.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu, wydanem w porozumieniu z Ministrem Kolei sprzedaż obligacji Serji I 10-procentowej pożyczki Kolejowej została zamknięta w sumie 50,000.000 zł, jednocześnie zaś ustalono plan umorzenia dla tej sumy. Wedle planu tego, ogłoszonego w Nrze 83 Dziennika Ustaw pierwsza rata umorzenia przypada na dzień 1 sierpnia r. b. w sumie 4,012.129 zł. 36 gr., poczem pozostałe obligacje I Serji pożyczki kolejowej umarzane będą stopniowo w ciągu 20-stu półroczy w miesiącach lutym i sierpniu. Ostatnia rata umorzenia wypłacona zostanie w dniu 1 lutego 1934 r.

Nasza emigracja.

Ważne dla wychodźców, posiadających stare karty wstępu do konsulatu amerykańskiego za rok ubiegły.

W bieżącym tygodniu konsulat amerykański w Warszawie rozpoczął wysyłanie nowych kart wstępu dla tych wychodźców, którzy posiadają stare karty wstępu wydane w roku ubiegłym i nie posiadają starych wiz amerykańskich. Pierwsze nowe karty wstępu dla tych wychodźców wydane zostały już na pierwszą połowę października roku bieżącego.

Wobec powyższego wszyscy wychodźcy, którzy posiadają numerki i nie wyszli jeszcze swego podania do konsulatu, — winni natychmiast wystosować podanie do konsulatu, powołując się na poprzednią kartę wstępu.

Zwracamy uwagę, że wychodźcy ci przy przyjeździe do Warszawy po wizę, muszą posiadać bezwzględnie ważny paszport zagraniczny oraz dla każdego z członków rodziny, wpisanych do paszportu, żądane przez konsulat dokumenty w 2 egzemplarzach.

Jak i jakich władz dokumenty te mają być wyrobione, pisaliśmy już w poprzednich numerach „Wychodźcy", które polecamy uważnie do przeczytania wszystkim wychodźcom, otrzymującym nowe karty wstępu do konsulatu amerykańskiego.

FAŁSZYWE WIZY.

Pisma codzienne warszawskie publikują ostatnio wiadomości o przeróżnych szajkach, wyrabiających fałszywe wizy amerykańskie. Organizacje fałszerskie mają być szeroko rozgałęzione i wciągają w swe szpony całe masy nieuświadomionych wychodźców.

Wobec pojawienia się zagranicą fałszywych wiz amerykańskich, konsulat amerykański w Warszawie nadsyła obecnie wszystkim linjom okrętowym wykazy osób, które wizę otrzymały celem sprawdzenia prawdziwości wiz przedstawianych przez pasażerów.

W ten sposób linje okrętowe działające na terenie Warszawy mają współdziałać z konsulatem amerykańskim w kierunku uniemożliwienia wyjazdu z Warszawy osobom, posiadającym dokumenty niewizowane przez konsulat amerykański w Warszawie.

Przygotowania do roku jubileuszowego.

Centralny komitet jubileuszowy, urzędujący w **Rzymie,** a zajmujący się przygotowaniami uroczystości, jakie tam będą obchodzone w przyszłym **jubileuszowym roku,** zawiadamia interesowanych, że zarząd kolei włoskich gotów jest poczynić **wielkie ulgi dla pielgrzymów,** którzy przybędą do Rzymu w grupach lub pojedynczo. We własnym więc interesie powinni ci, co zamierzają przybyć do „wiecznego miasta" podczas jubileuszu, zawiadomić dość wcześnie rzeczony komitet o terminie swego przybycia oraz swej liczbie, aby mógł wystarać się dla nich o zniżki kolejowe i pomieszczenie.

Przy tej sposobności centralny komitet zawiadamia także, iż na miesiące **kwiecień, maj i wrzesień** rozdał już między zgłaszających się wszystkie ubikacje mieszkalne, jakiemi rozporządza. Skutkiem tego bezprzedmiotowem jest zgłaszanie się doń o wyszukanie mieszkania w miesiącach wymienionych.

Dotąd zgłosiło swe przybycie do Rzymu na czas uroczystości jubileuszowych **przeszło miljon pielgrzymów** ze wszystkich pięciu części świata.

Czwarty Kongres Wszechpolski Związku Lud.-Nar.

Kraków, 30 września.

(T. K.) Wczoraj radzili w Krakowie delegaci Zw. Lud. Nar. województwa krakowskiego. Sprawa przygotowania kongresu wszechpolskiego wysunęła się na pierwszy plan obrad. Zgodnie z uchwałą Rady Naczelnej Związku Lud. Nar. kongres ma się odbyć 26 października br. w Warszawie. Będzie to czwarty z rzędu po uzyskaniu niepodległości przegląd sił najliczniejszego stronnictwa politycznego w Polsce.

Dotychczasowe kongresy zajmowały się: kwestją ustalenia granic Polski, sformułowaniem podstaw naszej polityki i obroną ładu i praworządności w Państwie.

Dzięki nieugiętemu stanowisku obozu narodowego rozsiedliśmy się na terytorjum, które wystarcza na rozwinięcie skrzydeł do mocarstwowego lotu, zbudowaliśmy zasadnicze zręby naszego ustroju politycznego i zaczynamy się powoli konsolidować wewnętrznie.

Czwarty kongres zbiera się w wyjątkowych warunkach. Zarówno poważna sytuacja międzynarodowa jak i trudne stosunki wewnątrz kraju, związane z przesileniem gospodarczem, domagają się baczniej uwagi.

Kongres wszechpolski musi ustalić znów drogi polityczne, po których kroczyć będzie w najbliższej przyszłości obóz narodowy.

Położenie nasze w świecie, jeżeli nie groźne, to w każdym bądź razie jest trudne. W Anglji odżyły sympatje filogermańskie. Na serjo myśli się tam o rewizji Traktatu Wersalskiego i o zwrocie Górnego Śląska Niemcom. Nie martwiłoby również angielskich mężów stanu odcięcie Polski od morza. Interesy Anglji i Polski rozchodzą się więc coraz bardziej. Po piątej sesji Ligi Narodów zaczyna się zarysowywać nowy układ stosunków międzynarodowych. Zamiast pokoju obiecują nam kongres rozbrojeniowy i mówią... o pacyfiźmie. Tymczasem naga rzeczywistość zadaje kłam genewskim deklamacjom pokojowym. Zewsząd dochodzi nas odgłos krwawych walk, jakie w różnych punktach świata się toczą. Tego rodzaju przesunięcia na terenie międzynarodowym domagają się wzmocnienia naszego frontu wewnętrznego. Trzeba zakusom nieprzyjaciół przeciwstawić zwarty mur polskiego społeczeństwa. A tymczasem w Polsce mamy do czynienia z agitacją komunistyczną, która usiłuje podcinać jedność i całość naszego Państwa. Nieuregulowany problem kresowy i ciężki kryzys gospodarczy, jaki przeżywamy po sanacji naszej waluty, to dwa dalsze etapy pracy, jakiej się podjąć musimy w okresie najbliższym. Wielkie zadania stoją tedy przed Polską. Docenia je obóz narodowo-demokratyczny i jak zawsze dotąd występuje z inicjatywą, gromadzi siły, aby podołać zwiększonym obowiązkom. Dla pokrzepienia i nabrania rozpędu do nowej pracy zwołuje Związek Lud. Narod. IV kongres wszechpolski. Wiemy, że spełni pokładane w nim nadzieje i że zszereguje liczne zastępy polskiego społeczeństwa przy pracy dla narodu i Państwa.

ZABÓJCA METROPOLITY PRAWOSŁAWNEGO JERZEGO SKAZANY NA 12 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

Warszawa. (PAT). W sobotę w godzinach popołudniowych warszawski sąd okręgowy ogłosił wyrok w sprawie zabójstwa metropolity Jerzego **skazując zabójcę Smaragda Łatyszenkę** na mocy antykułu 455 punkt 3 **na 12 lat ciężkiego więzienia oraz poniesienia kosztów sądowych.**

UCZONY ANGIELSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT). Dziś przyjeżdża do Warszawy znany uczony angielski prof. uniwersytetu walijskiego C. K. **Wobster,** który jako znawca stosunków międzynarodowych, przyjmował udział w konferencji pokojowej w Paryżu 1919 r. w **charakterze rzeczoznawcy angielskiego.**

Prof. Webster **interesuje się żywo stosunkami angielsko-polskiemi i stosunkiem Anglji do zagadnień wschodnio-europejskich,** a w prasie polskiej dał wyraz swoim poglądom na to zagadnienie, w antykułach, zamieszczanych w „Przeglądzie Politycznym“, którego jest współpracownikiem. Podczas swego pobytu w Warszawie prof. Webster **wypowie szereg prelekcji, które rozpocznie wygłoszeniem odczytu w uniwersytecie warszawskim.**

Zamknięcie Zjazdu T. S. L. w Krakowie.

W drugim dniu Zjazdu T. S. L. w Krakowie t. j. w niedzielę, obradowała komisja sprawozdawczo-finansowa i organizacyjna, oraz komisja szkolna i oświatowa. Pierwsza komisja po wysłuchaniu referatu dra Uhmy uchwaliła rozszerzyć organizację T. S. L. przez utworzenie nowych kół T. S. L. Następnie uchwalono zwrócić większą uwagę na sprawę organizacji młodzieży w łonie T. S. L. Inna rezolucja domagała się podjęcia intensywnej pracy na terenie kresów południowych. W komisji szkolnej uchwalono utworzenie jednolitej akcji propagandowej za wprowadzeniem w życie nowej ustawy szkolnej, która żywo obchodzi kresy wschodnie; wreszcie uchwalono na skutek obszernego referatu prof. dra Kutrzeby wytężyć jaknajintensywniejszą akcję w sprawie propagandy obywatelskiej wychowania mas.

Po udzieleniu absolutorjum dotychczasowemu zarządowi dokonał zjazd wyboru nowych członków Zarządu Głównego i Rady Nadzorczej. Wybrani zostali na 3 lata: P. **Dadlezowa, J. Dreziński,** dr **Dwernicki,** dr **Hrabyk,** dr Wł. **Kiernik,** ks. **Macheta,** dr A. **Mikulski,** St. **Rymar,** W. **Sikora,** Z. **Smulikowski,** T. **Tabaczyński i** ks. T. **Tyrankiewicz:** na 1 rok wybrany został dr W. **Wysocki.**

Do Rady Nadzorczej wybrani zostali na 1 rok: T. **Cieński,** dr. St. **Głąbiński,** A. **Kolarz,** E. **Kostecki,** dr **Kumaniecki,** dr St. **Surzycki** i Jan **Zamorski.**

Po innych wnioskach prez. dr. Adam **zamknął Zjazd** dziękując prezydjum miasta za pomoc udzieloną przy urządzeniu Zjazdu, nadto uczestnikom Zjazdu za liczne przybycie na obrady.

WIEC W SPRAWIE „DANINY OŚWIATOWEJ“.

Po zamknięciu obrad Zjazdu odbył się w południe w sali Sokoła **wiec publiczny w sprawie potrzeb kulturalno-oświatowych Małopolski Wschodniej.** Wiec zagaił prez. T. S. L. dr **Adam,** poczem wygłosili referaty dr T. **Dwernicki** i G. **Flach** ze Lwowa. Referenci zwracali uwagę na **wielki brak szkół polskich na kresach,** czego następstwem jest, że mimo usilnych starań władz szkolnych, olbrzymia ilość dzieci osadników polskich od kilku lat żadnej nauki nie pobiera i powoli się wynaradawia.

Wiec zakończył się jednomyślnie uchwaleniem **następującej** rezolucji: „Wiec oświatowy w Krakowie dnia 28 września b. r. odbyty uchwala przyłączyć się **do akcji daniny oświatowej na rzecz potrzeb kulturalno-oświatowych Małopolski Wschodniej.** Zjazd uprasza Zarząd Gł. T. S. L. w Krakowie, aby powstał w Krakowie obszerny komitet obywatelski na woj. krakowskie w celu zorganizowania daniny oświatowej w woj. krakowskim“.

RAUT W SALACH STAREGO TEATRU

urządzony przez prezydjum miasta w sobotę wieczór na cześć uczestników Zjazdu T. S. L., zgromadził kilkaset osób. Oprócz całego Zarządu T. S. L. z prezesem drem Ernestem Adamem na czele, przybyło wiele pań, delegowanych na Zjazd z miasta i kraju. Między innymi przybyli na raut: rektor Uniwersytetu ks. dr **Zimmerman** z gronem profesorów, wicewojewoda **Kowalikowski,** starosta **Bal,** prezes Izby skarbowej p. **Greger,** marszałek Sejmu **Rataj** z gronem posłów i senatorów, wicepr. Izby kontroli państw. dr **Szczepański,** dyr. policji państwowej, redaktorowie dzienników i w. in. Imieniem miasta podejmował gości wicepr. Wielgus. Przy skocznych tonach orkiestry policyjnej puszczono się w tany. Ożywiona zabawa przeciągnęła się do późnej godziny.

Obrona przeciwgazowa powietrzna i morska.

Składajmy hojnie na cele morskie!

ODEZWA KOMITETU FLOTY NARODOWEJ.

Historyczna chwila objęcia przez Rzeczpospolitą brzegu Bałtyku wywołała żywiołowy odruch ofiarności na rozmaite **cele morskie** wszystkich warstw narodu polskiego.

Wraży najazd wstrzymał dopływ środków do funduszów hojnie zapoczątkowanych **na powyższe cele przez instytucje społeczne i samorządowe oraz osoby prywatne.**

Tymczasem

potrzeby wynikające z konieczności dla państwa mocnego oparcia się o morze, wymagają świadczeń, którym sam skarb nie jest w stanie na razie podołać.

Równocześnie z rozpoczętą już przez rząd **budową własnego portu** dla powstania na zdrowem podłożu floty wojennej i handlowej, **należy przystąpić do rozwoju własnych gałęzi przemysłu morskiego,** a w tym celu w pierwszym rzędzie **kształcić fachowców marynarzy, techników i handlowców,** ułatwiając młodzieży studja w kraju i zagranicą. Świadomość potrzeb tych przenika coraz więcej w umysły wszystkich grup społeczeństwa i winna utrwalić się w sercu każdego Polaka. Musimy cele te osiągnąć.

Utworzony przez ustawę sejmową z dnia 26 marca 1920 **Komitet Floty narodowej** w trosce o powodzenie powierzonego mu zadania, **wzywa wszystkich obywateli kraju,** którym jest **droga przyszłość Ojczyzny, żywotne interesy jej obrony, rozwój gospodarczy Państwa i usamodzielnienie na morzu i na drogach wodnych wewnętrznym jego handlu i żeglugi,** by ze spotęgowanym zapałem pospieszyli z wydatną a żywą ofiarnością. Składki przyjmują **Bank Polski** (conto nr. 5539) i Bank Spółek Zarobkowych (conto nr. 801 E). Biuro komitetu mieści się przy ul. Miodowej 17 m. 11.

Krwawe walki między bandami albańskiemi i czarnogórskiemi

Wiedeń. (AW.) „Gratzer Tagespost“ donosi z Belgradu, że w ostatnich dniach **rozpoczęły się ponownie krwawe walki między bandami czarnogórskimi a albańskimi.** W ostatnim ataku brało udział **1000 Czarnogórców.** Jedna z band ujęła starostę w miejscowości Djakowita, którego zwolniono dopiero po złożeniu okupu 350.000 dinarów. Jugosłowiańskie ministerstwo spraw zagranicznych ma w drodze dyplomatycznej interwenjować przeciwko tym rozruchom.

Białogród. (PAT.) 28 bm. wieczorem **bandy albańskie przekroczyły granicę jugosłowiańską na północ od Skutari i splądrowały kilka wiosek czarnogórskich, uprowadzając przytem dwie kobiety.** Zarządzono pościg.

Tragiczny koniec spekulacji na spadku franka francuskiego.

Wiedeń. Pat. 29 bm. „Sonn und Montags Zeitung“ donosi, że **wczoraj popołudniu powiesił się w swej willi w Badenie dyrektor Banku Depozytowego Pick.** (Bank depozytowy w Wiedniu, jak wiadomo, zbankrutował przed kilku miesiącami z powodu spekulacji na spadku franka francuskiego. Spekulancja początkowo doprowadziła do załamania się kursu franka, ale następnie została sparaliżowana dzięki zabiegom rządu Poincarego).

Kontrola wojskowa nad Niemcami, Austrją, Węgrami i Niemcami.

Wiedeń. (AW.) „Telegraphen Compagnie“ otrzymuje z Genewy potwierdzenie wiadomości, że Rada Ligi Narodów postanowiła wprowadzić stały organ dla wojskowej kontroli czterech państw zwyciężonych. Badanie stanu rozbrojenia tych państw będzie się odbywać od czasu do czasu na życzenie Rady Ligi. Skład nowej komisji jest jeszcze nieznany.

Jak rząd sowiecki walczy o Bessarabię?

Centralny rząd sowiecki w Moskwie rozpoczął tęsamą łotrowską grę z Polską i Rumunją, zamierzając **oderwać od pierwszej Białoruś, od drugiej — Bessarabję.** Używa on przytem identycznie tychsamych sposobów na południu, co i na północy.

Oto, co donoszą **z Bukaresztu** w urzędowym komunikacie **o walkach z bandami rozbójniczemi,** które przedostają się z Rosji na terytorjum Bessarabji, albo **przez Dniestr,** albo też **od strony morza Czarnego:**

Walki z temi bandami toczą się przeważnie w południowej części Bessarabji, gdzie starają się one przedewszystkiem o podburzanie ludności miejscowej przeciw władzom rumuńskim. Bandy oddawna były formowane na terytorjum rosyjskiem wzdłuż Dniestru, a

w skład ich wchodzą liczni oficerowie i szeregowcy czerwonej armji.

Główną jednak część składową band stanowią doskonale płatni **najemnicy,** posiadający przywilej **dowolnego rabunku na terytorjum Bessarabji.**

Są oni doskonale wyekwipowani i uzbrojeni przez władze sowieckie.

Przed wykonaniem napadu na jakąś okolicę wysyłani są naprzód z Rosji agenci, których zadaniem jest podburzać ludność i **zapomocą przekupstwa zyskiwać współdziałanie,** względnie neutralność, **niższych rumuńskich funkcjonarjuszów rządowych.**

Na podstawie zdobyczy, poczynionych przez wojsko rumuńskie, przekonano się, iż są uzbrojone **w karabiny najnowszego modelu, zaprowadzonego w armji sowieckiej** i odpowiednią amunicję. Podczas walki, stoczonej kilka dni temu z taką bandą, dwóch jej członków, widząc się otoczonymi, bez możności ucieczki, wystrzałami z rewolwerów odebrało sobie życie. Z papierów, znalezionych przy nich, stwierdzono, iż byli to **oficerowie zawodowi armji sowieckiej.** W innej znów bandzie przyłapano **dwóch studentów uniwersytetu** w Moskwie i Petrogradzie, którzy byli jej dowódcami.

Świat kobiet.

Rady dla pięknej pani.

Piękna pani, pochyl ku mnie swą starannie ondulowaną główkę, a cichutko, aby nas nie dosłyszały twoje zazdrosne przyjaciółki, wprowadzę cię w świat dla ciebie czarodziejski, w którym ręce nurzają się miłośnie w jedwabistych zwojach chińskich i mandżurskich krep, ciężkich, królewskich lam, sztywnych, jak szaty byzantyjskiej cesarzowej, powiewnych tiulów, gaz i satyn kolorów bananów, koloru kwiatu wiśni, wody morskiej i przygasłej purpury.

Czy widzisz ten lśniący deszcz perełek białych, srebrnych, złotych, barwy **clair we lane,** czarnych czy ametystowych? One to z chrzęstem, z cichutkim, szklanym śpiewem spływając z twej balowej toalety, będą tańczyć razem z tobą falistym i świetlanym kręgiem bostona — czy nieznajomym ci jeszcze rytmem, tego straszliwie brzydko nazywającym się — Huppahuppa. Srebrna suknia z lśniącej materji **fulgurante** uczyni cię w jarzącym blasku balowej sali podobną do tajemniczej, egzotycznej księżniczki, której szata zrobiona z blasków księżyca, opływa cię, jak płaszcz z bajki w linjach niepokalanie prostych.

Zasmuciłaś się piękna pani? — Nie jestem jeszcze dość chuda, aby mieć tę „niepokalanie prostą" linję — szepczą twe małe, zniechęcone usta ślicznej, niemądrej laleczki.

Żal mi cię, śliczna, niemądra laleczko, że jeszcze nie dość jesteś chuda, choć od roku nie wolno ci ani jeść, ani pić, ani wypocząć, gdy jesteś zmęczona, ani mieć dziecka, gdy mąż twój zgorzkniały i systematycznie odpychany z żalem i tęsknotą patrzy na różowe, krzyczące i śmiejące się dzieci sąsiadów...

Dąsasz się i smucisz, ale jestem pewien, że za chwilę rozchmurzysz się i spojrzysz na mnie z wdzięcznością. Bo oto zdradzę ci radosny sekret: czarny aksamit uczyni cię tak chudą, jak o tem marzysz. Pod długim żakietem, bogato zdobnym skungsami, zginą twe czarowne okrągłości, z któremi walczysz tak bohatersko i zaciekle. Najmodniejszy kapelusz upodobni cię do pocztyljona: będzie to coś w rodzaju cylindra, poczciwego cylindra, który nosili pocztyljoni w owych romantycznych czasach, kiedy to nasi pradziadkowie porywali nasze prababki i na spienionych koniach uwozili je do wiejskiego kościółka, gdzie ksiądz staruszek wiązał im ręce stułą.

I nietylko owym cylindrem zbliżysz się, piękna pani, do stroju mężczyzny, któremu podstępnie ukradłaś już pyjamę, plastron, miękki kołnierz bluzki i krawat. Kaprysem jesiennego sezonu jest skrzyżowana kamizelka **a la** Max Linder i **jaquette-smoking,** w którym błogosławić będziesz szał schudnięcia i twe wąskie biodra młodego, źle zbudowanego chłopca, chorego na tuberkulozę.

Kiedy znudzona monotonją samotnych w **tete a tete** z mężem wieczorów, zachcesz iść na koncert lub do teatru, wśliźgnij się gibko i wężowo w wązziutki woreczek z plisowanej chińskiej krepy koloru bananów, malwy, czy **jade,** haftowanej u dołu u wycięcia szyji lśniącemi perełkami. Twoje śliczne ramiona schudły fatalnie ku mojej zgrozie, a twemu zachwytowi, ale musisz je obnażyć w tej wąskiej koszulce, czy woreczku z **Crepe de Chine'y...** Poślij także uprzednio do fryzjera po **chignon** z drobno fryzowanych loczków, które nieco osłonią twój brzydko wygolony karczek— bo wszak i ty, niemądra, modna laleczko, poświęciłaś twe jedwabiste, pachnące włosy nonsensowi mody, zapoczątkowanej tuż przed laty w jakiejś cuchnącej spelunce Montmartretu przez pijaną kochankę apasza, znoszą ci z **Valse Chalouppee...** Upudruj się także na żółto, siarczanym niemal pudrem **ochre:** nie wypada przecież, aby piękna pani, chcąca mieć linję szkieletu, nie miała jednocześnie cery o zabarwieniu woskowo-trupiem.

— A bielizna? — pytasz bez zażenowania; ty mała, bezwstydna laleczko. — Jaki jest „ostatni krzyk" w dziedzinie bielizny?

— Ostatni krzyk? — uśmiecham się tajemniczo. — Tym „ostatnim krzykiem" jest krzyk wściekłości mężów i ojców (jestem moralny i nie dodaję: kochanków...) w Anglji i w Ameryce, gdzie, śladem Paryża, panoszy się najbardziej wyuzdany, najszaleńszy zbytek, wstydliwie kryjący się pod suknią każdej modnej pani.

— No co, co tam noszą? — niecierpliwie, namiętnie, wibrująco zabrzmiał szept leciutko ukarminowanych usteczek i duże, błękitnym tuszem podcienione oczy twoje spojrzały na mnie z żarłocznością zgłodniałego rekina.

Wytrzymałem pauzę, aby napiąć twe nerwy, piękna pani, do ostateczności. Drżyj, wibruj, płoń się ciekawością, bo śliczna jesteś, gdy tak czekasz przed zamkniętemi drzwiami nieznanego — ty — kobietka, laleczka, kruche cacko, kaprys i wdzięk natury... Dąsasz się? A więc powiem dziś mało, bardzo mało, niemal nic, a jednak to nie wystarczy, aby cię porwać i oczarować...

— No co, więc co? — pytasz znów, już nieco gniewna, kryjąc pioruny pod cieniem twoich wspaniałych rzęs.

— W leciutkiej, jak mgła, ważącej tyle, co proszek aspiryny koszuli z tiulu, koloru **vieux rose** — naramienniki ze złotej wstążki...

— Ze złotej wstążki.... — niemal religijnie szepczą oczarowane twoje usteczka i oczy zaokrąglają się najwyższym podziwem.

I teraz wiem: za cenę straszliwej sceny małżeńskiej, za cenę wielu dręczących wyrzeczeń i bezsennych oszczędności kupisz sobie napewno, śliczna, niemądra laleczko, malutką, króciutką, różową koszulinę z tiulu **vieux rose,** z naramiennikami ze złotej wstążki...

Janusz Wroński.

„Stary tygrys" tańczy.

Clemenceau, który, przestawszy zajmować się polityką, wydaje się być z biegiem czasu nie starszym, lecz coraz młodszym, **tańczy!**

Taką sensacyjną wiadomość puścił w świat jeden z dzienników, ma się rozumieć, amerykańskich. Nie podaje jednak, czy „stary tygrys" hołduje najświeższej modzie, czy też przedkłada tańce dawniejsze, tj., czy tańczy shimmy, czy walca, a może gawota?...

HUMOR, IRONJA, SATYRA.

TAKŻE RACJA.

Pani do służącej Maryni (wskazując jej w salonie krzesło): Przypatrz się, jakie to krzesło zakurzone!

Marynia: A bo u państwa goście tak rzadko bywają. Już dwa tygodnie nikt na tem krześle nie siedział.

TŁUM. W. CH.

Postrach wyżyn.

(Conan Doyle)

6)

Powiedziałem, żem szybował kolisto. Przyszło mi wtem do głowy, że należy zatoczyć większy okręg i zwiedzić nowe okolice. Myśliwy w dżungli ziemskiej musiałby przedrzeć się przez nią, szukając zwierzyny. Rozumowanie doprowadziło mię do wniosku, że dżungla powietrzna, której istnienie przypuściłem, leżała gdzieś nad Wiltshire, zatem na południo-zachód ode mnie. Orjentowałem się według słońca, bo kompas był w stanie beznadziejnym, a w dole widziałem tylko srebrne morze obłoków.

Ustaliłem sobie jednak kierunek i trzymałem się go ściśle. Obliczałem, że zapas benzyny wystarczy mi jeszcze na godzinę, ale zato mogłem go zużyć do ostatniej kropli, gdyż jeden wspaniały vol-plane mógł mię sprowadzić na ziemię.

Nagle pojawiło się coś nowego. Powietrze straciło kryształową przejrzystość. Pełne było długich pasm czegoś, co mogę porównać do bardzo rzadkiego dymu papierosowego. To coś zwisało w wieńcach i kłębach, powoli się kręcąc i wijąc. Gdy aeroplan przeszywał powietrze, poczułem lekki smak oleju na wargach, a jakaś maziowa piana osiadła na drewnianych częściach aparatu. Jakieś nieskończenie delikatne ciało organiczne wisiało w przestworzach. Nie było w niem życia. Było to coś pierwotnego, rozlanego na przestrzeni akrów kwadratowych, graniczącego z próżnią. Tak, nie było tu życia. Lecz może były tu szczątki życia? Nadewszystko, czy nie mógł to być pokarm dla życia, jakiegoś potwornego życia, podobnie, jak nikczemny szlam oceaniczny jest pożywieniem wieloryba? Myśl ta stanęła mi w głowie, kiedy podniosłem oczy w górę i ujrzałem najcudniejszą wizję, jaką oglądały. Czyż potrafię opisać ją wam tak, jak ją widziałem w zeszły czwartek?

Wyobraźcie sobie mątwę z mórz południowych, ale w kształcie dzwonu i kolosalną, prawdziwie — powiedzieć, że daleko większą od kopuły św. Pawła. Barwy była blado-różowej, nabieglej zielonawo; całe to stworzenie było tak subtelne, że widniało tylko jako lekki zarys na ciemnym błękicie. Drgało w regularny rytm delikatnego tętna, zwieszając dwa długie zielone czułki, poruszające się zwolna w tył i naprzód. Wspaniałe zjawisko przesunęło się w dostojnej ciszy nad moją głową, tak lekko, jak bańka mydlana i płynęło okazale dalej.

Odwróciłem częściowo aparat, aby mu przyjrzeć się lepiej i natychmiast znalazłem się pośród całej floty tych stworów. Żaden nie dorównywał wielkością pierwszemu. Niektóre były nader małe, większość zaś wielkości średniego balonu, przytem z podobną krzywizną z góry. Delikatność i barwa ich ciał przypominały mi najpiękniejsze szkła weneckie. Przeważały odcienie różowego i zielonego, ale też słońce, przenikając przez tkanki, wzniecało najcudowniejsze tęcze. Kilkaset stworzeń przeleciało koło mnie — przedziwna eskadra tajemniczych argonautów nieba, których kształty i organizmy tak były dostosowane do tych czystych wyżyn, że nie można sobie było wyobrazić czegoś podobnego w obrębie widoków i dźwięków ziemskich.

Lecz uwaga ma przeniosła się wkrótce na inny fenomen — węże wyższych warstw atmosfery. Były to długie, wązkie, fantastyczne zwoje substancji, przypominającej pary, wykonywające skręty i zwroty z tak wielką szybkością, że oko z trudem podążało za niemi. Niektóre z tych stworzeń-duchów miały dwadzieścia lub trzydzieści stóp długości, lecz niełatwo określić ich obwód, gdyż tworzyły tak mglistą sylwetkę, że zlewała się z otaczającem powietrzem. Te węże napowietrzne były koloru szarego, albo błękitnawe z ciemniejszemi linjami we wnętrzu, co sprawiało wrażenie prawidłowego organizmu. Jeden przemknął obok mej twarzy i uczułem chłodne, lepkie dotknięcie, lecz ustrój ich był tak niematerjalny, że niebezpieczeństwa z ich strony obawiałem się nie bardziej, jak ze strony pięknych, dzwonowatych tworów, które widziałem poprzednio. W tych ustrojach nie więcej było masywności, niż w pianie rozpryśniętego bałwanu.

Ale oczekiwało mię coś strasznieszego.

(C. d. n.)

Ze stolicy Polski.

ODZNACZENIE CZŁONKÓW WOJSKOWEJ MISJI TURECKIEJ.

Warszawa. (PAT.) 26 bm. Dziś o godz. 13 w wielkiej sali konferencyjnej Ministerstwa spraw wojskowych minister spraw wojsk. gen. **Sikorski** udekorował uroczyście **członków goszczącej w Polsce wojskowej misji tureckiej orderami Odrodzenia Polski.** Pan minister dekorując oficerów tureckich z zachowaniem zwykłego ceremonjału, w przemówieniu swojem oświadczył, że akt ten jest nie tylko wyrazem uznania dla ich zasług osobistych, lecz także wyrazem przyjaznych węzłów, jakie łączą armję polską z armją turecką. Z kolei zwrócił się do Pana ministra z podziękowaniem za zaszczyt jaki spotkał armję turecką poseł turecki dr. Ibrahim Talli bej, zaś w imieniu dekorowanych zabrał głos szef wojskowej misji tureckiej gen. Hassan Nadzi basza oświadczając o głębokiem wzruszeniu swojem oraz kolegów oraz zapewniając, że będą dekoracje polską uważali za wielki honor i zaszczyt dla siebie i armji tureckiej.

NOWY POSEŁ SOWIECKI WOJKOW.

Warszawa. (AW.) Nowy poseł sowiecki Wojkow objąć ma urzędowanie w połowie października, przyczem równocześnie obejmie urzędowanie nowy poseł w Moskwie, którego kandydatura ustalona będzie po powrocie ministra Skrzyńskiego. Obecny charge d'affaires przybyć ma do Warszawy w najbliższych dniach.

ZJAZD OSADNIKÓW WOJSKOWYCH. W dniach 4 i 5 października br. odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów spółdzielni osadników wojskowych i cywilnych. Przybędą również przedstawiciele osadników, osiadłych w Małopolsce Wschodniej.

NOMINACJA W PAŃSTWOWYM BANKU ROLNYM. Jak się dowiadujemy przewodniczącym Rady Naczelnej Banku Rolnego został p. Tomasz Wilkoński, ostatnio poseł na Sejm, b. prezes Głównego Urzędu Ziemskiego w Warszawie.

SPRAWOZDANIA Z POSTĘPÓW AKCJI OSZCZĘDNOŚCIOWEJ. Prezydjum Rady Ministrów rozesłało do wszystkich ministerstw resortowych oraz samodzielnych instytucji państwowych okólnik w sprawie nadesłania sprawozdań, dotyczących postępu akcji oszczędnościowej, przeprowadzonej w okresie ostatnich miesięcy. Wyniki tego sprawozdania zestawione łącznie mają być przedłożone Sejmowi.

Z ziemic Polski.

DLA GRUZJI.

Lublin. (AW.) Rada miejska m. Lublina na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła jednogłośnie wniosek upoważniający magistrat do wyasygnowania 1.000 złotych na rzecz Gruzji.

Ruch towarowy w Łodzi.

Łódź. (AW). Wydział statystyczny Magistratu ustalił następujące dane, dotyczące ruchu towarowego w Łodzi. **Przywóz do Łodzi w pierwszym kwartale r. b. wynosił 340 miljonów kg.** W tym przywóz węgla — 148 miljonów. Analogiczne cyfry w pierwszym kwartale r. ub. wynosiły 521 miljonów i 207 miljonów. W drugim kwartale r. b. przywóz wynosił 250 miljonów, a w tem węgiel — 102 miljony. W roku ub. w II kwartale przywóz wynosił 409 miljonów, a w tem węgiel 156 miljonów.

WAŻNE NARADY O GÓRNICTWIE W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM. Przemysł węglowy Zagłębia Dąbrowskiego przeżywa obecnie bardzo ciężki pryzys ze względu na wzrastającą konkurencję kopalnictwa górnośląskiego. W związku z tem ostatnio obniżono zostały płace robotnicze o 5 procent oraz zniesione soboty angielskie. Nie polepszyło to jednak zasadniczo sytuacji gospodarczej w Zagłębiu Dąbrowskiem, robotnicy zaś odczuwają gorsze warunki, domagają się zmiany bytu. Ze względu na powagę sytuacji odbędzie się we wtorek 30 bm. międzyministerjalna konferencja w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej przy współudziale delegatów Ministerstwa Skarbu, Przemysłu i Handlu, oraz przedstawicieli przemysłowców i robotników. Konferencja ta zainicjowana została przez komisję centralną związków zawodowych.

NARADY RZĄDU W SPRAWIE ŚLĄSKA. W ostatnich dniach odbywały się w Warszawie zasadnicze narady rządu w sprawach śląskich. Tematem konferencji tych były sprawy podatkowe na Śląsku oraz sprawy udziału rządu w głównych przedsiębiorstwach przemysłowych Śląska. Obrady toczyły się pod przewodnictwem p. premjera Grabskiego, przy współudziale prof. A. Benisa.

Systematyczne usuwanie wyższych urzędników małopolskich z ministerstwa kolejowego.

Otrzymujemy następujące uwagi:

Do czasów objęcia ministerstwa kolejowego przez obecnego ministra p. Tyszkę dzieliło się to ministerstwo na 6 departamentów, które prowadziło 3 dyrektorów (dawnych szefów sekcji), pochodzących z byłego zaboru rosyjskiego, zaś 3 z byłego zaboru austrjackiego czyli Małopolan. Obecny minister kolejowy pełnił przez szereg lat przed wojną służbę na kolejach rosyjskich w Azji i uważa rosyjski system, względnie rosyjską organizację kolejową za najlepszą na świecie. Chcąc tę organizację wprowadzić na polskich linjach kolejowych, a bojąc się opozycji fachowców, znających inne, nowożytniejsze i lepsze ustroje kolejnictwa w zachodniej Europie, **pozbywa się i usuwa systematycznie z ministerstwa kolei wszystkich tych wybitniejszych fachowców, którzy nie są zwolennikami i adoratorami** przestarzałego i wyśmianego w zachodniej Europie kolejowego rosyjskiego systemu. W ten sposób **spensjonowano już dwóch, pochodzących z Małopolski dyrektorów departamentu,** nieliczących 50 lat wieku, a w miejsce ich powołano dwóch dawnych urzędników rosyjskich. Obecnie więc na 6 stanowisk dyrektorów departamentów mamy w ministerstwie kolejowem 5 pochodzących z b. Kongresówki i Rosji, a tylko 1 z Małopolski.

Tosamo dziej się i na innych stanowiskach wyższych w samem ministerstwie, dokąd powołano w ostatnich czasach **w miejsce zredukowanych Małopolan** całe falangi dawnych rosyjskich urzędników kolejowych, którzy przed wojną pełnili służbę na rosyjskich linjach na Syberji, Kaukazie, Mandżurji i Chinach. Również **obsadza się obecnie wszelkie wakujące wyższe stanowiska w okręgu dyrekcji kolejowych w Poznaniu i Gdańsku prawie wyłącznie inżynierami kolejowymi, pochodzącymi z protegowanego przez p. Tyszkę zaboru rosyjskiego,** — z których wielu ma za żony prawosławne Rosjanki i posługuje się w domu językiem rosyjskim, **wielu zaś jeszcze przed kilku miesiącami pełniło służbę w Bolszewji.**

Z tak zwanego byłego zaboru pruskiego niema w ministerstwie kolejowem **ani jednego wyższego urzędnika, pochodzącego z Poznańskiego, Pomorza lub Górnego Śląska.** Pracuje tam dla okrasy tylko jeden niższy urzędnik z dawnych pruskich kolei, którego niedawno mianowano średnim urzędnikiem.

Dzieje się to z krzywdą urzędników z Małopolski, Poznańskiego, Pomorza i Górnego Śląska, gdyż **w najżywotniejszych ich dotyczących sprawach decydują ludzie nieobeznani ze stosunkami i potrzebami tych dzielnic.** **X.**

Loterja na Skarb Narodowy.

Komisja Skarbu Narodowego posiada **znaczną ilość przedmiotów wartości artystycznej,** które bądź znacznie przewyższają cenę zawartego w nich złota i srebra, bądź nie zawierają kruszców szlachetnych. Wśród nich znajdują się **przedmioty srebrne i złote z drogocennymi kamieniami, platerowane, szyldkretowe, z kości słoniowej, porcelanowe, kryształowe, precyzyjne metalowe oraz kamienie drogocenne nieoprawne.**

W celu jaknajkorzystniejszego spieniężenia tych przedmiotów i osiągnięcia największej sumy na zakup kruszców szlachetnych, Komisja Skarbu Narodowego organizuje

pierwszą Loterję Fantową na Skarb Narodowy.

Do rozlosowania **przeznaczono 2.560 cennych fantów.** Biletów loteryjnych **Komisja wypuści 103.056 po cenie 2 zł.**

Bilety na pierwszą Loterję Fantową na Skarb Narodowy znajdą się niebawem w sprzedaży i będą do nabycia we wszystkich oddziałach Banku Polskiego, w Komitecie zbiórki na Skarb Narodowy w Warszawie (Złota 22) oraz w Komisji Skarbu Narodowego (Gmach Ministerstwa Skarbu, Rymarska 5, pokój Nr 58). **Sprzedaż biletów odbywać się będzie na prowincji do dnia 20 listopada** i w Warszawie do dnia 26 listopada, poczem **w dniu 29 listopada rb. odbędzie się publiczne losowanie** w Komitecie zbiórki na Skarb Narodowy.

Fanty, przeznaczone do wygrania na pierwszej Loterji Fantowej na Skarb Narodowy, **wystawione na widok publiczny będą od dnia 1 października do 26 listopada w Muzeum złotniczem w Warszawie przy ul. Złotej Nr 22.**

BRAK ZBOŻA SIEWNEGO NA POMORZU. Z Województwa Pomorskiego donoszą, iż wobec wygnicia w tym roku oziminy, szczególnie zaś żyta, odczuwać się daje silny brak zboża siewnego. W okolicach nadmorskich cena za 1 cetnar żyta siewnego wynosi od 28 do 30 złotych.

MINISTER KIEDROŃ DO GDAŃSKA NIE POJEDZIE. Jak się dowiadujemy, projekt podróży ministra przemysłu i handlu do Gdańska na tegoroczny Targ Gdański, został zaniechany.

NOWE ROZPORZĄDZENIE O BEZROBOCIU. Minister Pracy i Opieki Społecznej podpisał w dniu 27 bm. nowe cztery rozporządzenia, dotyczące unormowania prawy bezrobocia. Rozporządzenia te zostały przesłane w dniu dzisiejszym 29 bm. do Prezydenta Rady Ministrów w celu ogłoszenia ich w Dzienniku Ustaw. Nowe te rozporządzenia dotyczą: 1) W sprawie zabezpieczenia na wypadek bezrobocia robotników obcokrajowców. 2) Rozporządzenie Ministra Pracy w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewn., Przemysłu i Handlu, Skarbu,, Spraw Wojskowym, Kolei Żelaznych i Robót Publicznych o postępowaniu przy przyznawaniu i wypłacaniu zasiłków dla bezrobotnych. 3) Rozporządzenie w porozumieniu z Ministrem Skarbu, Przemysłu i Handlu, Spraw Wojskowych, Kolei Żel. i Robót Publicznych o postępowaniu zakładów przemysłowych przy ściąganiu wkładek na rzecz funduszu bezrobocia. 4) Rozporządzenie w porozumieniu z Ministrem Skarbu oraz Prezesem Najwyższej Izby Kontroli Państwa o sposobach dysponowania funduszem bezrobocia, o rachunkowości i kontroli funduszu bezrobocia.

INSPEKCJA SŁUŻBY ŁĄCZNOŚCI NA KRESACH Generalny dyrektor Poczt i Telegrafów p. Moszczeński, odbywa obecnie podróż inspekcyjną na terenie województw wschodnich. Celem podróży jest zbadanie stan i potrzeb służby łączności na Kresach. Po zbadaniu Wilna, Nowogródka p. Moszczeński wyjechał do Łucka, Lwowa i Lublina.

PRZECIW ROZPOWSZECHNIANIU PORNOGRAFJI. Wobec tego, iż w ostatnich czasach wzmogło się rozpowszechnianie wydawnictw, zwłaszcza czasopism i broszur, posiadających wybitne cechy pornografji, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało podległym organom polecenie wzmożenia dozoru prasowego i w wypadku stwierdzenia przestępstw bezwzględnego stosowania rygoru prawa. Prócz tego, polecono roztoczyć ścisły nadzór nad wystawami sklepowemi w celu zapobieżenia w wystawianiu na widok publiczny rysunków, fotografji itp. przedmiotów, obrażających moralność oraz pociągania winnych do odpowiedzialności. Karani będą nietylko sprzedawcy, lecz i wydawcy.

POSZUKIWANI POPISOWI. Starostwo w Brzozowie, woj. lwowskiego, ogłasza wykaz poszukiwanych popisowych rocznika 1900, którzy nie zgłosili się do służby wojskowej. Józef Hausknecht (gmina Stara Wieś), Laubwaning (gmina Dywów), Adam Siedlecki (Dydnia), Jan Opaliński (Jasionów), Władysław Kądlec (Orzechówka), Michał Daszkowski (Łubna) i Andrzej Burdasz (Łubno).

ODSŁONIĘCIE POMNIKA BOHATERA WŁOSKIEGO. Z Włocławka donoszą: W niedzielę o godz. 3.30 popołudniu odbyło się tu **odsłonięcie i poświęcenie pomnika ku czci pułkownika włoskiego Bechiego, uczestnika walk o niepodległość w roku 1863.** W uroczystości wziął udział imieniem prezesa ministrów wojewoda **Sołtan,** przedstawiciel ministerstwa spraw wojskowych generał **Skierski,** reprezentant ministerstwa spraw zagranicznych **Targowski.** Ze strony włoskiej, pułkownik **Ivaldi,** dalej weteran z roku 63-go mecenas **Kwiatkowski,** przedstawiciele władz wojskowych, szkoły i społeczeństwo miejscowe. Odsłonięcia pomnika dokonał prezes komitetu budowy, p. **Piasecki.**

POMNIK ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. Z Lublina donoszą: 20 bm. w obecności przedstawicieli władz rządowych, wojskowych i duchowieństwa, odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod pomnik żołnierza polskiego.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Wtorek, 30 b. m.: „Wrogowie bogaczy“.
Środa, 1 października: „Prawo pocałunku“.
Czwartek, 2 października: „Wrogowie bogaczy“.
Piątek, 2 października: „Wrogowie bogaczy“.

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI“.

Wtorek, 30 b. m.: „Żółty kaftan“.

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Wtorek, 30 b. m.: „Ostatnia miłostka Julanty“, (premiera).
Środa, 1 b. m.: „Ostatnia miłostka Jolanty“.
Czwartek, 2 b. m.: „Ostatnia miłostka Jolanty“.
Piątek, 3 b. m. „Ostatnia miłostka Jolanty“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH.

Promień. „Złodziej miłości“, dramat w 7 aktach — w roli głównej Loria Swanson — i Rudolf Valentino.

Reduta. „Od mężczyzny do mężczyzny“, wielkomiejski potężny dramat w 6 wielkich aktach z wybitną artystką filmową naszą rodaczką Helą Moją. Jako dodatek 3 akty aktualno-sportowe: **„Zjazd Legjonistów w Lublinie“, „Mecz Finlandja-Polska“, „pobyt „Hakoah“ z Wiednia w Polsce.** Razem 9 aktów.

Sztuka: „Kiedy djabeł śpi“, sens. dramat w 7 aktach z Jackiem Holterem.

Uciecha. „Tajemnice Paryża“, ostatnie dwie serje.

Wanda: „Królowa pawi“, dramat w 8 aktach z genjalną art. May Murray.

Warszawa: „O krok od śmierci“, dramat.

Zachęta. „Narzeczona z Australji“, w roli głównej Pat i Patachon.

KRWAWA TRAGEDJA POD PROCHOWNIĄ PODGÓRSKĄ.

W niedzielę wieczór żołnierz pełniący wartę przy magazynach amunicyjnych w Podgórzu-Bonarce zauważył jakąś postać wałęsającą się koło murów prochowni. Żołnierz po trzykrotnem bezskutecznem wezwaniu „stój“ dał strzał w stronę tajemniczej postaci, a równocześnie zaalarmował wartownię. Nadbiegło kilku szeregowych, którzy przeszukując okolicę magazynu natrafili na leżącą w kałuży krwi kobietę. Okazało się, że kobieta owa otrzymała postrzał w brzuch. Śmiertelnie ranną przewieziono do szpitala załogi, gdzie przystąpiono do natychmiastowej operacji. Jak stwierdzono jest to służąca z Podgórza. Śledztwo okaże, w jakim celu kobieta owa podeszła pod mury prochowni.

POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ KOMISARZA RZĄDU DLA M. KRAKOWA zostało zwołane na sobotę 4 października b. r., godz. 6 po południu. Przedmiotem obrad będzie projekt regulaminu opracowany przez komisję regulaminową Rady.

ZMIANA W BUDOWNICTWIE MIEJSKIEM. Jak już donosiliśmy naczelnik wydziału budownictwa miejskiego inż. Kryłowski przechodzi na emeryturę. Wobec tego magistrat winien rozpisać konkurs na tę posadę, gdyż ze względu na rozwój miasta stanowisko to winien objąć wybitny architekt, któryby zreorganizował wydział budowlany magistratu.

PARCELKI W DĘBNIKACH. Dnia 4-go października b. r. t. j. w sobotę kończy się bezwarunkowo rozdawnictwo parcelek pod uprawę jarzyn w Dz. XI „Dębniki“. Kto z dotychczasowych dzierżawców nie głosi się w tym terminie w magistracie (wydz. I a ofic. II p. Nr. drzwi 34) celem odnowienia kontraktu dzierżawy, straci bezwzględnie prawo do dalszego użytkowania parcelki, która zostanie przydzielona nowo-zgłaszającym się.

PRZEZNACZENIE PLACÓW TARGOWYCH DLA SPRZEDAŻY ZIEMNIAKÓW I KAPUSTY. Wobec zbliżającego się sezonu targów na ziemniaki i kapustę oraz z uwagi na przepełnienie pl. Szczepańskiego, magistrat zawiadamia, że na placu Szczepańskim dozwolona jest sprzedaż ziemniaków i kapusty dowożonej na wózkach ręcznych, natomiast dla sprzedaży ziemiopłodów dowożonych furami przeznaczony jest pl. Jabłonowskich i Bernardyński. Nad ścisłem przestrzeganiem powyższego rozporządzenia czuwać będą organa magistratu, oraz P. P. a nie stosujący się do niego będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

ZAMKNIĘCIE POLOWANIA NA ZAJĄCE I KUROPATWY NA OBSZARZE M. KRAKOWA! Wobec reskryptu wojw. krak., zamykającego polowanie w powiecie krak. na zające do 31 stycznia 1925. i na kuropatwy do 31 stycznia 1926 r. magistrat zamyka również polowanie na powyższą zwierzynę na obszarze m. Krakowa na czas powyższy, przyczem przypomina, że w wypadkach przekroczeń przepisów ustawy łowieckiej, których dopuszcza się uprawniony do polowania, względnie handlarz i właściciel restauracji, zostanie zwierzyna skonfiskowana, niezależnie od pociągnięcia winnych do surowej odpowiedzialności karnej.

ZAPŁATA PODATKU WODOCIĄGOWEGO ZA III KWARTAŁ ORAZ PODATKU OD LOKALI NA IV KWARTAŁ 1924. Magistrat przypomina, że od dnia 1 do 14 października b. r. przypada do zapłaty III rata kwartalna podatku wodociągowego oraz IV rata podatku od lokali na rok 1924. Właściciele realności winni raty powyższych podatków pobrać od lokatorów według nakazów płatniczych poprzednio im doręczonych (podatek wodociągowy w wysokości 7-krotnej wymiaru za I kwartał) i w terminach płatności wnieść do Głównej Kasy miejskiej, a to pod rygorem płacenia odsetek zwłoki w wysokości 4 proc. miesięcznie — ewentualnie zgłosić Magistratowi lokatorów, odmawiających zapłaty, celem zarządzenia egzekucyjnego ściągnięcia. Pobrane przez właścicieli realności kwoty przyjmować będzie gł. kasa m. dla odzielnic 1 do 4 na I piętrze, dla dzielnic 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, i 20 w lokalu na parterze, a dla dzielnic 9, 21 i 22 kasa utworzona w lokalu komisarjatu obw. w dzielnicy Podgórze.

Dla poboru państwowego podatku od nieruchomości za rok 1924 utworzono osobne kasy w wydziale II magistratu plac WW. Świętych L. 6. II. p.

CENY MIĘSA ZOSTANĄ OBNIŻONE. Jak się dowiadujemy rzeźnicy krak. oferowali dostawę mięsa dla wojskowości po cenach niższych od cen maksymalnych. Wobec tego prezydjum miasta podjęło starania, by ceny mięsa zostały obniżone i zwołuje w tym celu na dziś komisję cennikową.

OTWARCIE ZAKŁADU KONTUMACYJNEGO NA PRĄDNIKU BIAŁYM — SZKARLATYNA GRASUJE. Jak się dowiadujemy, w ubiegły piątek otwarty został zakład kontumacyjny na Prądniku Białym. Uruchomiono tam oddział dla chorych na szkarlatynę z powodu przepełnienia w szpitalu św. Łazarza, oraz w szpitalu św. Ludwika. W zakładzie kontumacyjnym znajduje się dotąd w leczeniu kilka osób. Zaznaczyć należy, że ostatnio szkarlatyna zaczyna przybierać coraz większe rozmiary, o czem świadczy kilka zamkniętych z powodu kontumacji klas w szkołach średnich w Krakowie.

USTAWA O ZABEZPIECZENIU NA WYPADEK BEZROBOCIA miała wejść w życie 30 sierpnia b. r. Tymczasem minął już miesiąc, a dotąd nie wydano rozporządzenia o rejestracji bezrobotnych, ani też nie ogłosiło min. pracy o terminie wejścia w życie ustawy. W niektórych okręgach (Oświęcim, Chrzanów) zasiłki dla bezrobotnych są wypłacane jednakowoż na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów o doraźnej pomocy. Zwracamy się przeto do posłów, aby wywarli nacisk by ustawa ta weszła w życie.

Z MIEJSKIEJ SZKOŁY DRAMATYCZNEJ. Wpisy na nowy rok szkolny przyjmuje dyrekcja jeszcze tylko do 3 października b. r., poczem lista uczniów zostanie zamknięta. Zgłoszenia do szkoły dramatycznej u dyr. Wiśniowskiego, aleja Słowackiego 1. 7 codzień od 3 do 5 po południu.

ZWOLNIENIE ŻOŁNIERZY ROCZNIKA 1901 W dniu wczorajszym odbyły się w pułkach, stacjonowanych w Krakowie uroczystości żegnania żołnierzy z rocznika 1901, którzy spędzili przepisany czas służby wojskowej. Uroczystości pułkowe poprzedziło nabożeństwo w kościele garnizonowem św. Piotra, na które podążyły oddziały wojsk poprzedzane orkiestrą 20 p. p. Zwolnieni żołnierze rozjeżdżają się do domów dzisiaj i jutro.

CZAS OTWIERANIA I ZAMYKANIA HANDLI KORZENNYCH I KOLONJALNYCH Z BUFETEM. Wobec pomyłki jaka się zakradła w poprzedniem obwieszczeniu, prostuje się niniejszem, iż handle korzenne i kolonjalne, połączone z bufetem (handle śniadankowe i restauracje) winny się stosować ściśle do wyznaczonych dla tego rodzaju handli godzin otwierania i zamykania sklepów, to znaczy mogą być w dni powszednie otwarte tylko od godziny 8—18. W innych godzinach miejsce sprzedaży towarów musi być w tych sklepach zamknięte i dla kupujących niedostępne.

RZEMIEŚLNICY ŁÓDZCY NABYLI BANK W KRAKOWIE. W ostatnich dniach nabyli rzemieślnicy łódzcy, zgrupowani przy tamtejszej Resursie Rzemieślniczej 51 proc. akcji Polskiego Banku Handlowo-Przemysłowego, którego centrala mieści się w Krakowie, przy ul. Wiślnej 12. Bank ten posiada nadto oddziały we Lwowie i Warszawie. Inicjatorem tej transakcji jest poseł m. Łodzi Karol Chądzyński ze Związku Ludowo-Narodowego, który już od kilku miesięcy po rezygnacji mecenasa dra Gabryelskiego zasiada w Radzie Zawiadowczej Banku i pełni funkcje jej prezesa. Grupa rzemieślników ma dostarczyć Bankowi funduszów na spłacenie reszty długów powstałych z czasów b. dyrektora Romana A. Wandzla i kapitałów obrotowych. Bank po przeprowadzeniu reorganizacji ma otworzyć oddziały w Łodzi, Katowicach i Poznaniu, a centrala Banku zostanie przeniesiona do Łodzi lub Warszawy. Każdy z oddziałów Banku będzie posiadał pewną autonomję, oraz własny Komitet dyskontowy, wybierany przez miejscowych rzemieślników. W najbliższych dniach zostaną kooptowani do Rady Zawiadowczej przedstawiciele grupy rzemieślników. Celem załatwienia sprawy kooptacji bawił w sobotę w Krakowie poseł Chądzyński, który odbył dłuższą konferencję z przedstawicielem rzemieślników krakowskich radcą Wolnym.

Do władz Banku w Krakowie weszli podobno: Jan Wolny, Siemek Zygmunt, Lück Stanisław i Węgrzyn Karol.

WIADOMOŚCI POLICYJNE. W dniu dzisiejszym kronika policyjna zanotowała trzy drobne kradzieże, ofiarą których padli: Samuel Vogler, Samuel Schimmel i Józef Gargul. Voglerowi skradziono w łaźni paryskiej zegarek, Schimmelowi w kawiarni Noworolskiego zarzutkę i kapelusz, Gargulowi zaś portfel na dworcu kolejowym.

TRAGICZNA ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU PARY ZAKOCHANYCH. Franciszek Bodzyński, lat 18, uczeń sem. naucz. w Krakowie i Stanisława Beslerówna, lat 17 z Krakowa, popełnili samobójstwo, rzucając się pod pociąg koło stacji kolejowej Gródek Jagielloński. Samobójstwo popełnione na tle miłosnem.

PRZETARG NA DOSTWĘ SŁONINY. Kierownictwo rejonu Intendantury Katowice w Mysłowicach zawiadomiło Izbę handlową i przemysłową w Krakowie, iż ogłasza nieograniczony przetarg na dostawę około 30.000 kg. słoniny w miesięcznych partjach po 7.500 kg. z dostawą do rejonowego Zakładu Gospodarczego w Mysłowicach.

Oferty na powyższą dostawę wnosić można do dnia 8 października b. r. godz. 10-tej do Kierownika Rejonu Intendantury Katowice w Mysłowicach (ul. Stawowa 2), gdzie można zasięgnąć poprzednio bliższych wyjaśnień.

ABSOLWENTÓW SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH z dnia 3 listopada 1924 r. prosi o rychłe podanie swych adresów do Sekretarjatu Szkoły (Garbarska 7) celem porozumienia się w ważnej sprawie.

Były Wydział.

ZWIĄZEK INTELIGENCJI POLSKIEJ

zawiadamia, że w roku bieżącym — tak, jak i w latach poprzednich — prowadzić będzie kursa praktyczne: modniarstwa, kroju i szycia, batików, oraz kursa języków: francuskiego, angielskiego, włoskiego i niemieckiego pod kierownictwem pierwszorzędnych sił fachowych. Wpisy na wszystkie te kursa — codziennie od 4-tej do 6-tej po południu w biurze Związku Int. Polsk. w Muzeum Przemysłowem — Sala 130 ulica Smoleńsk L. 9.

RUCH WYDAWNICZY

„PRZEŁOM“ Nr. 10 ukazał się i zawiera: Od Redakcji. Duch i literatura. Język polski. Rozmowa podsłuchana. Galerja wolnomularzy. Historja pewnej pożyczki. Główny argument. Teorja i praktyka. Komunikaty „Związku Samoobrony Społecznej. Rozwój“. Listy do Redakcji. Poniżenie. Oświadczenie. Nadesłane książki i pisma.

Adres redakcji: Poznań, ulica Staszyca 17, I p. Cena numeru 75 groszy.

„W NOC MAJOWA“, kwartet mieszany Fel. Rybickiego do słów M. Gawalewicza. Warszawa. L. Idzikowski. W nielicznie dziś pojawiających się utworach na chór mieszany kwartet F. Rybickiego jest dobrym nabytkiem dla Towarzystw śpiewaczych. Posiada zgrabne melodje, oparte o trafną harmonizację organową dobrze prowadzonemi linjami melodii głosów pomocniczych. Utwór ten powinien znaleźć się w rękach kierowników chórów.

St. Bursa.

Bandycki napad na pociąg krynicki.

Pociąg osobowy, który wychodzi z Krakowa o godzinie 10 min. 20 wieczorem, a przybywa do Krynicy na 7 zrana, **ostrzeliwany był w nocy z soboty na niedzielę w okolicy Łowczówka przez nieznanych i niewyśledzonych sprawców.**

Jedna z kul, prawdopodobnie karabinowa, **przebiła na wylot szyby wagonu trzeciej klasy.** Nadto obrzucono pociąg kamieniami.

Wśród licznych pasażerów pociągu powstała panika. Strzały na szczęście nie ugodziły nikogo, a pociąg bez żadnego już wypadku dojechał do Krynicy.

Czarna lista krak. spekulantów masarskich.

Z ekspozytury śledczej otrzymujemy komunikat, który stwierdza, że w związku z wzrastającą drożyzną artykułów codziennej potrzeby przedsięwzięły organa śledcze tut. **E. U. S. wraz z lotną brygadą wywozową szczegółową kontrolę cenników masarskich, dalej rewizje w sklepach, magazynach i piwnicach hurtowników i detalistów masarskich i ujawniły, że masarze hurtownicy nie zadowalając się nieuzasadnioną perjodycznie podwyżkę cennika, stworzyli blok oparty na zmowie, celem formalnego wymuszenia zwyżek cen artykułów masarskich.** Cała akcja była przygotowana i planowana od kilku tygodni.

Wobec powyższego, na podstawie przedłożonych dowodów, władze kompetentne **odmówiły zatwierdzenia przedłożonego nowego cennika,** a hurtownicy masarscy wobec stwierdzonej tendencyjnej akcji zbiorowej cofnęli przedłożony cennik **i zastosowali się do ostatnio obowiązującego cennika.**

Podczas rewizji w masarniach stwierdzono, że właściciele sklepów krakowskich: Tomasz **Knobel** (Długa), Edward **Kumala** (Szewska), Albin **Synowiec** (Karmelicka), Jan Kanty **Kurkiewicz** (Grodzka), Aleks. **Grabowski** (Szewska) i Marcin **Kusionowicz** (Plac Marjacki) zataili olbrzymie ilości tłuszczów i wędlin.

Wszystkie powyższe zapasy były zamagazynowane w celach spekulacyjnych, obliczonych na spodziewaną zwyżkę nowego cennika.

W powyższych terminach stwierdzono, że **detaliści masarscy sprzedawali w sklepach swych tłuszcze i wędliny.**

W końcu stwierdzono, iż masarze hurtownicy, chcąc przeprowadzić skutecznie akcję, obliczoną na zwyżkę cennika, **stosowali akty teroru wobec masarzy detalistów, nie solidaryzujących się z uchwałami gremjum hurtowników.**

Powyższą sprawę **skierowano do tut. prokuratury** przeciw wszystkim wymienionym **podejrzanym o lichwę żywnościową i spekulację.**

Najświeższa zdobycz różdżki czarodziejskiej

Zwolennicy **„różdżki czarodziejskiej“**, za pomocą której niektórym osobnikom udaje się rzekomo **odkrywać źródła wody, pokłady kruszców** itp., zyskali obecnie silny atut przemawiający za jej cudownemi własnościami.

Z Gradyski mianowicie donoszą, że niedawno temu hr. **Aglialoro** powołał z Wiednia inżyniera **Beichla**, znanego „Rutengängera“, aby wyszukał źródła wody w pobliżu jego willi, położonej wśród skalistego i bezwodnego karstu na wyżynie **Castelnuovo**.

Inżynier Beichl przybył i **w ciągu jednego dnia** dokonał swego eksperymentu, wyszukawszy naprzód za pomocą „różdżki czarodziejskiej“, którą była **gałązka topolowa**, miejsce, gdzie, jego zdaniem, znajdowała się żyła wody na głębokości 120 metrów. Idąc następnie wzdłuż tej żyły, doszedł do podnórza góry **Sagrado** i wskazał punkt, gdzie woda powinna się znajdować na głębokości 20 do 21 metrów pod powierzchnią.

Zabrano się natychmiast do kopania i rzeczywiście

znaleziono wodę na głębokości 20 metrów i 30 centymetrów!

Analiza wykazała, że woda jest jaknajlepszego gatunku. Studnia obecna, wykopana w tem miejscu, obejmuje dwa źródła i dostarcza 3 hektolitry wody na minutę.

Kat, który sam na sobie dokonał egzekucji.

Niedawno temu obiegła prasę całego świata sensacyjna wiadomość **o nieudanym zamachu samobójczym londyńskiego kata**, a teraz znów donoszą z Londynu, że niejaki **Lazelle**, pełniący ostatnio funkcje dozorcy więzienia w Wandsworth, a poprzednio **kata, odebrał sobie życie przez powieszenie.**

Lazelle przez lat 30 wieszał skazanych w sposób nienaganny i czuł się mocno urażony na honorze, gdy pozbawiono go funkcji kata z powodu podeszłego wieku, a dano mu stanowisko starszego dozorcy więziennego. Z tego powodu nosił się od dłuższego czasu z myślą samobójstwa, jak zapewniają jego znajomi.

Wreszcie świeże powieszenie Francuza Vacquier bez jego udziału przepełniło czarę goryczy: **Lazelle postanowił powiesić samego siebie** w braku innego delikwenta i postanowienie swe wykonał stylowo.

Wystawił w swem mieszkaniu przepisaną szubienicę i na niej się powiesił.

W liście pożegnalnym do rodziny prosił, aby nie składano kwiatów na jego trumnie, aby **nikt nie wygłaszał mowy pogrzebowej** i aby na jego pogrzebie żaden z krewnych nie był obecny.

GIEŁDA.

Kraków, 29 września.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Waluty: Dolary 5.19 i pół.

Dewizy: Londyn 23.35. Praga 15.60 (czek). Szwajcarja 99.30. Wiedeń 7.35. Berlin 1.27 i pół (czek).

Bank Przemysłowy	0.44—0.46
Powszechny Bank Kredytowy	0.07—0.09
Phanma	0.94
Żegluga Polska	0.18
Zieleniewski	10.25—10.30
Cegielski, Poznań	0.70—0.72
Trzebinia	0.76—0.80
Pocisk	2.20
Górka	16.75—17.00
Siersza	4.50—4.60
Tepege	3.55
Krakus	0.92
Chodorów	5.40—5.60
Chybie	7.00—7.40
Garbarnia	1.30

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 19.50 (płacą); grube 16.25. Lokomotywy 0.57—0.58. Elektrownia na Sanie 0.23.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 29 września.

Bank Handlowy 7.75—8.15—7.85. Polski Bank Handlowy 2.85. Bank Związku Spółek Zarobkowych 7.25. Chodorów 5.25, Cegielski 0.70—0.72. Zieleniewski 10.00—10.10. Parowozy 0.40—0.39.

WARSZAWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Waluty: Dolary 5.18 i pół.

Dewizy: Nowy Jork 5.18 i pół. Londyn 23.20. Paryż 27.40. Praga 15.57. Włochy 22. 95. Belgja 25.20. Szwajcarja 99.37 i pół. Holandja 201—199.

Miljonówka 0.60. Bony złote 0.87—0.85. Pożyczka złota 6—5.80. Pożyczka dolarowa 3—0.03.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych. (PAT). Holandja 202.75, Nowy Jork 524 i trzy czwarte, Londyn 23.43, Francja 17.55, Medjolan 23.00, Praga 15.72 i pół, Budapeszt 0.0069, Bukareszt 2.70, Belgrad 7.30, Sofja 3.77, Warszawa —.—, Wiedeń 0.0073 i siedm ósmych.

ZE SPORTU.

KRAKÓW. Jutrzenka—B. B. S. V. 2:0 (1:1). Zawody o mistrzostwo klasy A, boisko Jutrzenki. Gospodarze w dniu tym cieszyli się bardzo sprzyjającymi łaskami fortuny, wygrywając zawody z przeciwnikiem o dużo lepszym: złożyły się na to główne szalony pech, jaki prześladował bielszczan, a powtóre zbyt rażące stronnictwo sędziego p. Branda, który mimo swej przynależności moralnej do Jutrzenki (jak się powszechnie mówi), nie żenował się wcale podjąć się sędziowania tych zawodów, wykazując swą nieznajomość przepisów zwłaszcza w rozstrzygnięciach dwu: Nie uznaje bramki uzyskanej prawidłowo, a następnie drugiej w minutę potem, uzyskaną przez bramkarza gości, który wjechał z piłką do bramki Jutrzenki, gdyż sędzia dał znak gwizdkiem do rozpoczęcia gry. Należy się spodziewać, iż odpowiednie czynniki potrafią skończyć z tego rodzaju komedją sędziowania i usuną ludzi, którzy nie dają pełnej gwarancji bezstronności i kwalifikacji. Poza tem zawody nacechowane dużą przewagą gości.

Wisła—Wawel 3:0 (1:0). Powyższe zawody mistrza okręgu, przynoszą temuż nowe dwa punkty w zasłużonem zupełnie zwycięstwie nad twardym i niezłomnym Wawelem. Gra prowadzona w żywem tempie i często wykazuje do przerwy lekką przewagę fioletowych, którzy przypuszczają atak za atakiem prąc stwardo ku bramce przeciwnika. W wielu momentach groźnych dla gospodarzy, jedynie „ostatnia instancja“, Kiliński, wykazuje, iż niedaleko mu do wielkiego poprzednika Wiśniewskiego. Jednakowoż mimo to, atak Wisły nie spoczywa, lecz walczy często ba, nierzadko zagraża bramce Wawelu. Lecz dopiero w kilka minut przed przerwą Reyman II nieuchronnie umieszcza z bliskiej odległości piłkę w siatce. Po przerwie Wisła więcej przy piłce, zdobywa powoli przewagę, której rezultatem są dwie następne bramki, przez Reymana I. z rzutu wolnego i Kowalskiego głową. Wawel grał bardzo ofiarnie i ambitnie, i należy spodziewać się, że będzie on groźnym przeciwnikiem naszych drużyn w mistrzostwie. Wisła wystąpiła z Reymanem II na prawym łączniku z Czułakiem na skrzydle, z Boszyckim w pomocy, który spisał się bez zarzutu. Najsłabszy Kowalski na placu. Sędzia p. Mollkner.

Cracovia—Olsza 5:1 (0:1). Zawody o mistrzostwo klasy A. Do przerwy gra nie wróżyła zwycięstwa białoczerwonych, z powodu bardzo ambitnej i ofiarnej gry Olszy, która za wszelką cenę dążyła do uzyskania zwycięstwa. Cracovia również nie rzadko gościła pod bramką gości, lecz doskonały Malczyk parował spokojnie wszelkie zakusy Cracovii. Rezultatem walki jest uzyskanie bramki dla Olszy. Jednakowoż po przerwie Olsza zmęczona tempem, ogranicza się głównie do obrony, i to było jednym z powodów klęski. Białoczerwoni opanowują sytuację, wyrównują z karnego, a następnie uzyskują dalsze 4 bramki. Sędziował p. Mund.

Makkabi—Tarnovia 2:1 (1:1). Zawody o wejście do klasy A, dwu najważniejszych konkurentów o tą godność zakończyły się zasłużonem zwycięstwem Makkabi, która miała nad przeciwnikiem przewagę. Meczem tym Makkabi w połowie już jest w klasie A. Sędziował p. dr. Lustgarten.

Wisła II—Zwierzyniecki K. S. 5:1 (2:0).

Wisła III—Wawel III 7:0 (3:0).

Bieg na przełaj odbył się w niedzielę 28 **bm.** na przestrzeni 10 km., start i meta na boisku T. S. Wisły. Do biegu zgłosiło się niewielu zawodników, a dał on następujące rezultaty: Ziffer (Wisła) 35 m. 2 i jedna piąta sek., Gałek, Dobrzański (Wisła), **Francik** (Katowice), Jędrzyk (Sosnowiec), Heilig (niestow.).

—be.—

Za ciężko mu.

— Chyba będę musiał przyjąć do interesu spólnika.

— Przy takim zastoju? A na cóż panu spólnik?

— Do płacenia podatków, bo mi samemu trochę za ciężko.

Pamiętajcie o „Czerwonym Krzyżu“

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Wrogowie bogaczy.

(Sztuka w 8 obrazach T. Rittnera).

Nie wiem, kto doradził p. Trzcińskiemu tę sztukę, ale jeżeli przy teatrze miejskim kreowano urząd doradcy literackiego to rzeczą sumiennego doradcy jest także odradzić wystawienia sztuki, która kompromituje — autora. Bo to trzeba z góry powiedzieć, że „Wrogowie bogaczy“ w tym właśnie skrócie, w jakim oglądaliśmy ich na premjerze, dają obraz kompletnego upadku talentu scenicznego Rittnera.

Nie wiem też, ile jest prawdy na pogłosce, którą w sferach teatralnych powtarzają, że przeróbki scenicznej dokonała z powieści Rittnera „Między nocą a brzaskiem“ żona ś. p. T. Rittnera. W takim razie do kompromitacji Rittnera dołączyłoby się ze strony dyrekcji teatru nadużycie firmy autora do pokrycia kiepskich szwów marnego sztuczydła.

Prawda i tak nie da się utrzymać długo w ukryciu i wcześniej czy później wyjdzie na jaw, w jakim stopniu nadużyto nazwiska autora nieżyjącego do reklamowania tej sztuki. Ale wtedy cała sprawa nabierze cech — skandalu!

Według mego najgłębszego przekonania tak znakomity psycholog i mistrz techniki teatralnej jak ś. p. T. Rittner nie mógł bezwarunkowo dokonać tak lichej przeróbki z własnej powieści, jak nią są „Wrogowie bogaczy“.

Fabuła tej powieści wzięta z dziejów rewolucji bolszewickiej rozwija się przed oczyma widza w sposób typowo narracyjny, pozbawiony wszelkiej dramatyczności.

Otto Spero, syn komunistycznego kanclerza, zwanego „Niemym“, dostaje się przez przypadek w ręce kontrrewolucjonistów mieszkających w podziemnem mieście. Genowefa, jego narzeczona, prostytuująca się prezydentka czerezwyczajki bolszewickiej, wpada na ślad podziemnej groty i żąda od naczelnego wodza armji sowieckiej, a równocześnie swego kochanka aby wysłał wojsko do owej groty. „Sprawiedliwy“ jako wódz naczelny wysyła żołnierzy do groty, ale ci giną z ręki mieszkańców tejże, którzy opuściwszy grotę, podburzają niezadowolony z rządów bolszewickich lud i dokonują nowego przewrotu. Porządek bolszewicki upada, a do przewrotu przyczynia się „Niemy“, symbol „niemej siły ludu“, który staje się wymownym z chwilą, gdy przeszedł na stronę przeciwników bolszewizmu.

Ta fabuła szeroko, bo aż w ośmiu obrazach opowiedziana, stanowi treść sztuki rzekomego Rittnera. Dramatyczny węzeł sztuki, który leży w walce „Sprawiedliwego“ z „Niemym“ rozpada się już na wstępie wobec tego, że „Niemy“ nie przeciwstawia się wogóle nie walczy ze „Sprawiedliwym“. Również próba wprowadzenia drugiego wątku kompozycyjnego, miłości Genowefy i jej walki o Spera, zawiodła. Sztuka kończy się niedorzecznością, bo oto heroina z czerezwyczajki, odepchnięta przez Spera, idzie między lud, aby z jego duszą się zespolić.

Autor sztuki mówi, że mimo wszystko zachowała ona „serce dziecka“. Jak może kobieta, która wysyłała tysiące ludzi niewinnych na śmierć, która była prostytutką, zachować „serce dziecka“ i odrodzić się moralnie, to należy także do tych potworności psychologicznych, które — mojem zdaniem — nie mogły się nigdy wylęgnąć w subtelnym mózgu Rittnera.

W grze p. **Chmielewski** uzasadnił w zupełności w roli „Niemego“ pokładane w nim nadzieje jako w aktorze o silnie dramatycznem temeperamencie. Niezłym, choć zawsze piskliwym, był p. **Piekarski** jako „Sprawiedliwy“. W roli Genowefy przedstawiła się sympatycznie i obiecująco p. **Perzanowska**. Role epizodyczne, w których dodatnio zaznaczyły się młode adeptki, p. **Koronkiewicz i Światłoniówna** — były dobrze wyreżyserowane. Z ról większych zasługują na wzmiankę p. **Kłońska**, p. **Krasnowiecki**, **Modrzewski** **Dobrzański**.

Ludwik Skoczylas.

Odpowiedzialny redaktor: Dr. Władysław Świrski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.